



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Duch Święty tworzy harmonię Kościoła, zły duch ją niszczy"

Sobota, 9 maja 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

Dzisiaj jest wspomnienie św. Ludwika de Marillac [wspomnienie liturgiczne jest obchodzone 15 marca, a ponieważ ten dzień przypadał w Wielkim Poście, zostało przeniesione na dzisiaj]. Módlmy się za siostry wincentynki, które prowadzą tę przychodnię, ten «szpital» od prawie 100 lat [chodzi o Przychodnię Pediatryczną św. Marty, prowadzoną przez zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia] i pracują tutaj, u św. Marty, na rzecz tego «szpitala». Niech Pan błogosławi zakonnicom.

Homilia

Wypowiedzieliśmy w Psalmie: «Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda. Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica i święte ramię Jego. Pan okazał swoje zbawienie, na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość» (Ps 97, 1-2). To jest prawda. Pan uczynił cuda. A jakże wiele trudu! Ileż wysiłku wymaga od wspólnot chrześcijańskich realizowanie nadal tych cudów Pana!

Usłyszeliśmy we fragmencie Dziejów Apostolskich (por. 13, 44-52) o radości — całe miasto, Antiochia, zgromadziło się, żeby słuchać Słowa Pana, bowiem Paweł, apostołowie głosili z mocą,

a pomagał im Duch Święty. Lecz «gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł» (w. 45). Z jednej strony jest Pan, jest Duch Święty, który sprawia, że Kościół się rozwija, rośnie coraz bardziej, to jest prawda. A z drugiej strony jest zły duch, który usiłuje zniszczyć Kościół. Tak jest zawsze. Zawsze tak jest. Robi się postępy, lecz potem przychodzi nieprzyjaciel i stara się zniszczyć. W długiej perspektywie bilans jest zawsze pozytywny, lecz ileż trudu, ileż cierpienia, ileż męczeństwa!

To wydarzyło się tutaj, w Antiochii, i wydarza się wszędzie w księdze Dziejów Apostolskich. Pomyślmy na przykład o Listrze, kiedy przybyli i uzdrowili [paralityka], i wszyscy sądzili, że są bogami, i chcieli składać ofiary, i cały lud był z nimi (por. Dz 14, 8-18). Później przyszli inni i ich przekonali, że tak nie jest. A jak skończył Paweł i jego towarzysz? Ukamienowani (por. 14, 19). Wciąż ta walka. Pomyślmy o magu Elimasie, o tym, co zrobił, żeby Ewangelia nie dotarła do konsula (por. Dz 13, 6-12). Pomyślmy o panach tamtej dziewczyny, która była wróżbitką — oni solidnie wykorzystywali tę dziewczynę, bo ona «czytała z ręki» i dostawała pieniądze, które szły do kieszeni panów. A kiedy Paweł i apostołowie wykazali, że to jest kłamstwo, że to nie w porządku, natychmiast rewolta przeciwko nim (por. Dz 16, 16-24). Pomyślmy o rzemieślnikach [figurek] bogini Artemidy [w Efezie], którzy tracili interes, nie mogąc sprzedać «tych figurek», bo ludzie przestali je kupować, dlatego że się nawrócili. I tak, jedno za drugim. Z jednej strony — Słowo Boże, które gromadzi, powoduje rozwój, z drugiej strony — prześladowanie, i to poważne prześladowanie, bo kończy się wypędzeniem ich, pobiciem ich...

A co jest narzędziem diabła, którym się posługuje, żeby niszczyć głoszenie Ewangelii? Zawiść. Księga Mądrości mówi to jasno: «Przez zawiść diabła grzech wszedł na świat» (por. Mdr 2, 24) — zawiść, zazdrość, tutaj. Ciągłe to gorzkie uczucie, gorzkie. Ci ludzie widzieli, jak była głoszona Ewangelia, i się oburzali, zżerała ich złość. I ta złość prowadziła ich dalej — to jest złość diabła, to jest wściekłość, która niszczy, złość tamtego «ukrzyżuj! ukrzyżuj!», tamtej tortury Jezusa. Chce niszczyć. Zawsze. Zawsze.

Gdy patrzymy na tę walkę, również do nas odnosi się to jakże piękne powiedzenie: «Kościół idzie naprzód pośród pociech Bożych i prześladowań świata (por. św. Augustyn, *O Państwie Bożym*, XVIII, 51, 2). Kościołowi, który nie ma trudności, czegoś brakuje. Diabeł jest za bardzo spokojny. A jeżeli diabeł jest spokojny, nie jest dobrze. Zawsze trudność, pokusa, walka... Zazdrość, która niszczy. Duch Święty tworzy harmonię Kościoła, a zły duch niszczy. Aż po dziś. Aż po dziś. Wciąż ta walka. Narzędziem tej zazdrości, tej zawiści jest władza doczesna. Tutaj jest powiedziane, że «Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty» (Dz 13, 50). Poszli do tych kobiet i powiedzieli: «To są wywrotowcy, przepędźcie ich». Kobiety porozmawiały z innymi, i przepędzono ich — to były «pobożne kobiety» ze szlachty, a także znamienici obywatele miasta (por. w. 50). Udają się do władzy doczesnej; a władza doczesna może być dobra — osoby mogą być dobre, lecz władza jako taka zawsze jest niebezpieczna. Władza świata przeciwko władzy Boga uruchamia to wszystko; a za tym, za tą władzą zawsze są pieniądze.

To co dzieje się w Kościele pierwszych czasów — praca Ducha, żeby zbudować Kościół, żeby zaprowadzić harmonię w Kościele, i praca złego ducha, żeby go zniszczyć, i uciekanie się do władzy doczesnej, żeby powstrzymać Kościół, zniszczyć Kościół, to nie co innego jak rozwinięcie tego, co wydarza się w poranek dnia zmartwychwstania. Żołnierze, widząc ten tryumf, poszli do kapłanów, a kapłani «kupili» prawdę. I prawda została «wyciszona» (por. Mt 28, 11-15). Od pierwszego poranka zmartwychwstania, tryumfu Chrystusa, jest ta zdrada, to «wyciszanie» Słowa Chrystusa, «wyciszanie» tryumfu zmartwychwstania przez władzę doczesną — arcykapłani i pieniądze.

Bądźmy czujni, bądźmy czujni przy głoszeniu Ewangelii — żeby nigdy nie ulec pokusie pokładania ufności we władzy doczesnej i w pieniądzech. Ufnością chrześcijan jest Jezus Chrystus i Duch Święty, którego On posłał! I właśnie Duch Święty jest zacznem, jest mocą, która sprawia, że Kościół wzrasta! Tak, Kościół idzie naprzód w pokoju, z uległością, radosny — pośród «pocieszeń Boga i prześladowań świata».

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie przystępują do komunii św., przyjmują teraz komunię duchową.

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».